

Andrzej Jacek Blikle
jest profesorem zwyczajnym
w Instytucie Podstaw Informatyki
Polskiej Akademii Nauk, członkiem
Europejskiej Akademii Nauk,
prezesem rady nadzorczej firmy
„A. Blikle Sp. z o.o.”.



Foto: Michał Szymczak

Dobra praca to lekka praca, czyli motywowanie godnościowe

O motywacji, celach i zarządzaniu pracownikami z Andrzejem Blikle rozmawiał Jacek Babiak

Znalazłem informację, że interesują pana współczesne aspekty zarządzania jakością, w tym motywowanie godnościowe. Czy mógłby nam pan powiedzieć, na czym ono polega?

To nie jest mój pomysł. Jest to koncepcja znana już za czasów Henry'ego Forda, który mówił, że należy eliminować wszelkie współzawodnictwo na rzecz współpracy. Motywowanie godnościowe oparte jest na potrzebie godności własnej każdego człowieka. To niezwykle silna potrzeba wpisana głęboko w naszą psychikę obejmująca poczucie wartości własnej i potrzebę bycia dumnym z siebie. Współczesna psychologia społeczna dostarcza nam wielu argumentów wskazujących, że my, ludzie, cokolwiek robimy, robimy dla zaspokojenia jakichś naszych potrzeb. Prof. Marek Kosewski dzieli je na potrzeby korzyści i potrzebę godności.

Z kolei potrzeby korzyści dzielimy na potrzeby rzeczowe (biologiczne), które zaspokajamy przez różnego rodzaju konsumpcję, ambicje, które zaspokajamy przez pozyskiwanie honorów i tytułów, potrzeby społeczne, które zaspokajamy przez poczucie, że jesteśmy akceptowani przez innych, że możemy liczyć na ich wsparcie, że wybaczą nam chwile słabości i błędy. Potrzebę radości z działania zaspokajamy, podejmując działania, które sprawia nam radość. Jeżeli nasza praca należy do grupy tych działań, to jest to najszczęśliwsza sytuacja i dla nas, i dla firmy, w której pracujemy.

Potrzeba godności to potrzeba bycia dumnym z siebie. Tę potrzebę realizujemy poprzez zachowania zgodne z wzorcami, z którymi się utożsamiamy. Okazuje się, że ludzie na całym świecie wybierają podobne wzorce postępowania, takie jak

uczciwość, solidarność, lojalność, prawda, patriotyzm itp. Różne mogą być jedynie obszary ich stosowania. Na przykład w grupach przestępczych wartości obowiązują jedynie wobec członków grupy, wśród nacjonalistów tylko wobec swojego narodu. Potrzeba godności to najsilniejsza potrzeba człowieka. Silniejsza nawet od potrzeb biologicznych takich jak pożywienie. Dowodów na to jest wiele, choćby ostatnie wydarzenia na Majdanie w Kijowie. Przez czterdzieści dni ludzie koczowali w bardzo ciężkich warunkach, ryzykując życie. A byli tam nie dla pieniędzy, lecz z potrzeby serca, w poczuciu, że robią coś ważnego dla siebie, kraju, dzieci, przyszłych pokoleń.

Potrzeby godnościowe są w ludziach bardziej zakorzenione niż potrzeby finansowe?